

Delegacja PZPR w Suhl

BERLIN (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Tomaszewski, pisze:
Delegacja PZPR na X Zjazd NSRP, z osiedleniem Błota Politycznego, sekretarzem KC, Kasimierzem Barcikowskim przybyła 13 bm. w Suhl.
Delegacja była gościem na łonie kombatantów VEB Elektro-
paralelewek.
Na terenie kombinatu odbył się wiec. W imieniu naszej delegacji zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Wrocławiu, Tadeusz Porębski, który przekazał podziękowania od delegacji i podziękował za serdeczną uwagę na wkład polskich robotników i inżynierów w rozwój okręgu Suhl, którzy służyli wiele kompleksów fabrycznych w Ilmenau składających się na całą dzielnicę przemysłową. Była to niegdyś największa polska budowa na terenie NRD.

Nawiązując do niedawnego spotkania Stanisława Kani i Erika Honeckera w Berlinie, mówca przypomniał, iż nakreślił on nowe drogi wzajemnej współpracy naszych partii i narodów.
Nawiązując do sytuacji w Polsce, T. Porębski powiedział, że nasze trudności gospodarcze i ograniczenia w związku z tym możliwości realizacji zaplanowanych dostaw sprawiły, iż mało kłopotów sojusznikom. Tym bardziej doceniamy braterską pomoc, jaką uzyskujemy w tych trudnych chwilach, również z NRD, która udzieliła nam pomocy, podobnie jak kiedyś Polska udzieliła jej NRD w pierwszych latach jej istnienia — powiedział T. Porębski.

Mówca wyraził głębokie przekonanie, że potrafiąmy rozwiązać nasze problemy, wspólnie z klasą robotniczą, z całym narodem, który jest głęboko przywiązany do socjalizmu i w nim widzi jedyną drogę budowy lepszego życia. Polska jest i będzie państwem socjalistycznym, wiernym sojusznikiem, trwałym i mocnym ogniwem świata socjalistycznego — podkreślił T. Porębski.

Spotkanie M. Rakowskiego z władzami ZLP

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. Wiceprezes Rady Ministrów, Mieczysław Rakowski przyjechał do Warszawy z Głównego Prezydium Literatów Polskich z prezydentem Janem Józefem Szczepanem. Omówiono kompleks spraw związanych z literaturą, prasą, kinem. Omówiono kompleks spraw związanych z literaturą, prasą, kinem. Omówiono kompleks spraw związanych z literaturą, prasą, kinem.

Kartki na mleko w proszku dla dzieci

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. wiceprezes Sejmiku H. Skibiński, przewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej Henryk Rafalowski i pos. Bożena Hager — Małucha spotkali się z ministrem Handlu Wewnętrznego str. 1. Usług — Adamem Kowalikiem oraz Zdzisławem i Opieką Społeczną Tadeuszem Szlachetkiewiczem.

Spotkanie poświęcone było omówieniu sposobów zapewnienia najmłodszym dzieciom zaopatrzenia w podstawowe artykuły. Ustalono, że począwszy od maja br. — niezależnie od ogólnego systemu reglamentacji artykułów żywnościowych — wprowadzone zostaną kartki na mleko w proszku dla dzieci oraz na gryskę i proszek do prania „Cypisek” dla dzieci do lat 3.

Omówiono też system organizacji rozdawania kartek (upoważnione do tego mają być szpitale polonickie i poradnie „D”), jak też system sprzedaży.

Z przykładu Canaveral wystartował 12 bm. amerykański prom kosmiczny „Columbia”.

CAF — UPI — telefot

Proletariusze wszystkich krajów łączycie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 76 (9333) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 14 kwietnia 1981 r. Nakład: 145.205 A Cena 1 zł

Eksport ważnym czynnikiem funkcjonowania gospodarki

Wywiad Ryszarda Karskiego dla PAP

WARSZAWA (PAP) — W dużej części społeczeństwa utrwalił się pogląd, że w obecnej, tak trudnej sytuacji gospodarczej należy zlikwidować, bądź poważnie ograniczyć eksport, zwłaszcza towarów rynkowych. Tymczasem prawda jest taka, że ograniczenie eksportu spowoduje lawinowe negatywne skutki dla funkcjonowania gospodarki, co w sposób bardzo dotkliwy odbija się na zaopatrzeniu rynku krajowego.

Z okazji zakończenia I kwartału o wynikach, jakie osiągnął nasz handel zagraniczny i o konsekwencjach z tego wynikających rozmawia z dziennikarzem PAP ministrem Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — Ryszard Karski.

— Panie ministrze, jak przedstawia się sytuacja w handlu zagranicznym po I kwartale?

— Niestety, niepomysłnie.

Trudności w tej dziedzinie pogłębiły się, bowiem na nasze znane kłopoty płatnicze nałożyło się bardzo niskie wykonanie założonego planu eksportu, który, jak wiadomo, jest podstawowym warunkiem importu, a więc i sprawnej realizacji zadań całej gospodarki. Eksport w I kwartale br. do krajów kapitalistycznych, a więc na szczególnie niewłaściwym odciążeniu, był niższy niż w I

kwartale ub. roku o ok. 1/3. Niskie były tym samym nasze wpływy dewizowe. W obecnej sytuacji płatniczej musiało się to odbić na naszych zakupach.

Eksport do krajów socjalistycznych również był niższy niż założono w protokołach

ciąg dalszy na str. 2



wiadomości dnia

Misja państw

nierozwiązanych

DELHI — Do Delhi po-
jechała w niedzielę misja po-
kójowa państwa niemieckiego
z okazji 10. rocznicy wojny
w Zatoce Perskiej. Misja
zostanie skierowana do
Teheranu i Bagdadu. Misja
zostanie skierowana do
Teheranu i Bagdadu. Misja
zostanie skierowana do
Teheranu i Bagdadu.

Premier Portugalii

z wizytą

w Francji

PARYZ — Premier Por-
tugalii, Francisco Pinto Bal-
samo, przybył w niedzielę do
Paryża. Misja zostanie skierowana
do Teheranu i Bagdadu. Misja
zostanie skierowana do
Teheranu i Bagdadu.

Poprawa sytuacji

w Zahrze

BEJRUT — W niedzielę
sytuacja w Zahrze, gdzie w
ostatnich tygodniach trwały
walki między wojskami sy-
ryjskimi a grupami oporu
zbrojnymi, poprawiła się. Misja
zostanie skierowana do
Teheranu i Bagdadu.

Manewry lotnicze

NATO

LONDYN — Na terytorium
W. Brytanii rozpoczął się
w niedzielę wieloletni manewr
lotniczy NATO pod kryptonimem
„Priority 1-31”. W ćwiczeniach
uczestniczą samoloty z USA, Kan-
ady, Danii, RFN, Francji,
Holandii i Belgii.

W Karlinie płynie czysta ropa Uzyskano już 400 ton

KOSZALIN (PAP) — W Karlinie wiertni R-1 13 bm. od rana płynie już czysta ropa o barwie zielonej, a więc takiej samej jak poprzednio w „Dąszewie-1”. W ciągu doby ropa jak mówią praktycy przecięcia się, wzrosło także naturalne ciśnienie złożowe, o czym świadczą duże, bo prawie 2 metrowej wysokości plamienia palącej się na tzw. świeczce za kopalnią ropy „Karolino”.

Stojąca od kilku miesięcy „bezrobotna” (okres ten wyko-

łania urządzeń i ciśnienia w gazociągach) kopalnia, którą kieruje Zygmunta Niekolowa, ma pełne ręce roboty. Przyjmuje się do zainstalowanych wcześniej w kopalni zbiorniki ropy. Do poniedziałku uzyskano jej blisko 400 ton. Równocześnie czynnie obserwuje się pracę tzw. zwierciła, która reguluje wypływ ropy z otworu. Trwają przygotowania do przekazywania ropy z kopalni do stacji PKP, gdzie w poniedziałek na bocznicę ustawiono pierwsze osiem wagonów.

„Columbie” oczekuje trudne lądowanie

WASZYNGTON (PAP) — Astronauta John Young i Robert Crippen rozpoczęli w poniedziałek drugi dzień na orbicie okołozemskiej o godz. 9 czasu GMT obudzeni specjalną okolicznościową piosenką nadaną przez centrum dowodzenia lotem w Houston i utrzymując w stylu „country and western”. Do poniedziałku rano prom kosmiczny „Columbia” wykonał 15 okrążeń Ziemi. Jak podano w ośrodku lotów kosmicznych im. Kennedy’ego na Florydzie, lot odbywa się normalnie i nie wykry-

to — jak dotychczas — żadnych niesprawności. Astronauta stwierdził, że „Columbia” sprawuje się doskonale, ma idealną kontrolę nad zbytnim ich zaniem — niskiej temperatury w kabinie. Podczas przelotu nad Hiszpanią, technicy w bazie marynarki USA w Rota ustalili rozwiązanie ten problem.

Young i Crippen dokonają w poniedziałek dalszych badań rozmachów systemów kontrolnych na pokładzie promu i będą przygotowywać się do powrotu na Ziemię, co ma nastąpić we wtorek o godz. 18.28 czasu GMT.

Podczas startu „Columbia” w niedzielę z płaszcza termicznego chroniącego prom odpadło kilka płytek, jednak zaniem specjalistów NASA nie powinno to stwarzać żadnych problemów przy lądowaniu, bowiem ułamek powstały w miejscach nie narażonych w największym stopniu na przeciążenie. Przyczyną opóźnienia, że operacja lądowania będzie niebezpiecznym manewrem, bowiem „Columbia” narażona będzie na olbrzymi opór powietrza przy lądowaniu w gęste warstwy atmosfery nad wybrzeżem Kalifornii z szybkością 7.200 km/godz. Samo lądowanie ważącego 75 ton pojazdu na lądzie 27 km długości dnia będzie się odbywać z prędkością 165 km/godz. Ocenia się, że kadłub statku rozgrzeje się do temperatury plus 1500 st. C. Co więcej „Columbia” lądować będzie, jak szynowiec, bez możliwości powtórzenia tego manewru.

PROGNOZA
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.
DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 12-15 st. C., minimalna od 0 do 3 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z północnego zachodu i zachodu.
JUTRO — pogoda bez zmian. Temperatura maksymalna 12-15 st. C., minimalna od 0 do 3 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z północnego zachodu i zachodu.

PGR — bez dotacji

WARSZAWA (PAP) — Przeprowadzone ostatnio w Instytucie Ekonomiki Rolnej w Warszawie badania dotyczące działalności gospodarczej 50 państwowych gospodarstw rolnych wykazały, iż 10 najlepszych z tej liczby nie potrzebują żadnych państwowych dotacji do produkowania przez siebie żywności. Natomiast w 10 najgorszych gospodarstwach dopłacano 1,5 zł do każdej złotówki wartości produktu końcowego uzyskiwanego w danym gospodarstwie, nie różniły się one między sobą warunkami klimatycznymi, glebowymi, ani też wielkością przydzielonych środków produkcji. Warto przy tym dodać, że w ostatnich 10 latach koszty produkcji żywności w gospodarstwach państwowych były zawsze

wyższe niż w całym rolnictwie, a w ubr. przewyższały o prawie 30 proc. koszt produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych.

Sytuacja powinna się zmienić radykalnie po wprowadzeniu nowego systemu ekonomicznego, z którego głównymi zasadami zapoznają się już załogi państwowych gospodarstw rolnych.

Przewiduje się m.in. odejście od dotacji. Deficyt przez trzy lata traktowany na byt jako kredyt techniczny. Brak perspektywy wyjścia z kryzysu w przedsiębiorstwie może skłonić bank rolny do kontroli wydatków i wnioskować przy udziale samorządu o zmianę kierownictwa. Plan produkcji będzie ustalany w przedsiębiorstwie.

Z myślą o poprawie zaopatrzenia w żywność

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego RM

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. zebrał się w Warszawie na kolejnym posiedzeniu Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, który pracuje pod kierownictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Obecny na posiedzeniu dziennikarz PAP pisze:

Komitet dyskutował nad kilkoma sprawami, które mają bezpośredni związek z zaopatrzeniem rynku w artykuły żywnościowe codziennego użytku. Rozpatrzone miały być i pozytywnie zaopiniowane projekty dwóch uchwał Rady Ministrów: jeden — do-

tyczący zwiększenia produkcji przetworów zbożowych w tym 5-leciu, a drugi — związany z zaspokojeniem w najbliższych latach rosnącego popytu na oleje jadalne i tłuszcz roślinne.

Oba te dokumenty — stwierdził wicepremier Jagielski — stanowią istotną część programu rządu, rozwiniętego ostatnio w Sejmie przez prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. W programie tym sprawy żywnościowe zajmują czołowe miejsce. Muszą one być też traktowane w sposób priory-

tetowy i dlatego jeśli przyjdzie z czegoś zrezygnować, co jest konieczne, to nie ze środków, inwestycji czy innych przedsięwzięć, które mogą w efekcie poprawić zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły żywnościowe; dotyczy to zarówno rolnictwa, jak i przemysłu rolno-spożywczego.

Omawiając sprawy związane z powiększeniem produkcji przetworów zbożowych wskazano, że obecnie zjawiskiem powszechnie występującym jest wzrost zapotrzebowania na maki, większy niż przewidywały to długofalowe

ciąg dalszy na str. 2

Realizacja planu gospodarczego w I kwartale br.

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym oceniono wykonanie zadań Narodowego Planu Społeczno — Gospodarczego w I kwartale br. Przyjęto wnioski zmierzające do zahamowania dalszego spadku produkcji zwłaszcza w przemyśle wydobywczym, ochronie rynku, i porządkowania zaopatrzenia ludności oraz wzrostu eksportu w celu zapewnienia importu niezbędnych surowców i żywności.

Rada Ministrów omówiła założenia ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i ustawy o samorządzie załóg przedsiębiorstw. Wnioski z dyskusji nad projektami ustaw przekazane zostaną Komisji do spraw Reformy Gospodarczej.

Rada Ministrów z najwyższą wagą omówiła postulaty zgłoszone pod adresem rządu na posiedzeniu Sejmu PRL. Wszystkie resorty zostały zobowiązane do szybkiej i pełnej realizacji przedłożonych przez posłów wniosków.



CAF — Królak — telefot

Niełatwe zakupy z kartką na mięso

(INFORMACJA WŁASNA)

Od dwóch tygodni kupujemy mięso na kartki. Nikt nie zachwyca się taką koniecznością. Wprowadzenie reglamentacji mięsa i jego przetworów miało bowiem na celu sprawiedliwy rozdział żywności, której nam tak bardzo brakuje. Jak w praktyce handlowej sprawdza się system kartkowy? Czy oczekiwania społeczne z nim związane spełniają się? Próbowaliśmy na te pytania stanowiące relacje naszych korespondentów.

Mieszkańcy Białegostoku przekonali się, że kartkowe zakupy są niemal tak same uciążliwe jak w poprzednim okresie, gdy nie obowiązywała reglamentacja. W

składowych osiedlach mieszkaniowych. Tam też tworzą się największe kolejki, np. w sklepie przy ul. Piastowskiej zarejestrowało się ponad 13 tys. ludzi. W centrum miasta sytuacja jest trochę lepsza.

Według informacji dyrektora Oddziału WSS „Społem” — Eugeniusza Lidera, klienci żądają najlepszych gatunków mięsa i wędlin. Niechętnie kupują kiełbasę mieloną, serwatki, mięso mielone i wolowinę z kością. Wybór mięsa i wędlin w sklepach bywa najczęściej niewystarczający. Zakłady mięsne nie gwarantują systematycznych dostaw pełnego asortymentu.

Wprowadzenie reglamentacji przyczyniło się do pewnej, oczywiście nieznacznej, poprawy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory mieszkańców miast i wsi. Zupełnie nowym zjawiskiem stały się kolejki po mięso w sklepach wiejskich. Poprzednio ich tam wcale nie było, gdyż mięsa po prostu nie dostarczano. Najwięcej kłopotów gminnym spółdzielcom przysparza zorganizowanie regularnych dostaw. Gęsowskie masłarnie

ciąg dalszy na str. 2

„Soldek” już w Gdańsku

GDANSK (PAP) — 13 bm. do Gdańska przybył przyprowadzony przez holenderski szczebel portu S/S „Soldek”, pierwszy pełnomorski statek polskiego projektu okrętowego, rudowłosek zbudowany 33 lata temu w Stoczni Gdańskiej. W ubr. załadowany weteran morski wycieczny został z ekspedycją w PZM i przeznaczony do celów muzealnych. Po kilkumiesięcznych przetargach opiekę nad statkiem przyznano Centralnemu Muzeum Morskiemu w Gdańsku.

Muzeum, mając zapewnioną pomoc Stoczni Gdańskiej i Gdańskiej Stoczni Remontowej, zamierza poddać „Soldek” remontowi i adaptacji. W ładowiach urządzone zostaną sale ekspozycyjne, gdzie prezentowane będą dorobek polskiej gospodarki morskiej, a zwłaszcza przemysłu okrętowego. W trakcie tworzenia się jest społeczny komitet, w skład którego wchodzi m.in. budowniczo „Soldeka”, członkowie jego załogi, a także działacze gospodarczy i kulturalni.

Kołobrzeg portem transzytowym Węgier

KOSZALIN (PAP) — Zakład Usług Portowych Polskiej Żegligrzy Bałtyckiej w Kołobrzegu podpisał ostatnio kontrakt na przewóz towarów węgierskich do krajów skandynawskich przez port w Kołobrzegu. Jako pierwsze nadeszły z Węgier do Kołobrzegu pelety buraczane — jest suszone i prasowane w kostki, które Węgrzy eksportują do Danii. Dotarły już one na statkach PZB do Danii.

Kontrakt przewiduje, że w najbliższym czasie przez port kołobrzecki przewiezie się ok. 6 tys. ton wysokłówek. Handel węgierski zapewnia jednak, że po tegorocznych zbiorach buraków eksport pelet zwiększy się w końcu br. do ok. 13 tys. ton.

Bobby Sands nie rezygnuje

LONDYN (PAP) — 27-letni Bobby Sands działacz irlandzkiego podziemia republikańskiego, który od 42 dni prowadzi strajk głodowy w więzieniu Maze oświadczył, iż nie zamierza przerywać głodówki ani też zrezygnować ze świętego mandatu poselskiego do Izby Gmin. „Dlatego miałbym zrezygnować skoro mam przed sobą najwyżej dwa tygodnie życia” — powiedział on swojemu rzecznikowi.

Stan agonalny Hessa

BERLIN ZACHODNI (PAP) — Rudolf Hess, zastępca Hitlera, ostatecznie zrezygnował z wojennego więzienia w Spandau, w Berlinie Zachodnim przez władze wojskowe czterech wielkich mocarstw. Wobec podobno ostatnich dni. Jak zakomunikował jego syn, Wolf Rüdiger Hess (architekt z Monachium), w ubiegłą sobotę pięć chorzy na zapalenie płuc zmarli już w stanie agonalnym.

Zbrodniarz liczył 87 lat. Trybunał Norymberski skazał go na karę dożywotniego więzienia.

Czy i jak podnosić ceny żywności?

WARSZAWA (PAP) — W ożywionej dyskusji na temat gospodarczej coraz częściej pojawiają się głosy o konieczności podwyżki cen.

Podstawowa sprawa są ceny żywności. Suma 360 mld zł jaką przyszyłoby dołożyć w tym roku z budżetu dla pokrycia różnicy kosztów produkcji i cen detalicznych żywności, jeszcze u progu lat siedemdziesiątych wynosiła ok. 18 mld zł. Jest to wzrost graniczący z absurdem. Zwiększenie pni, paszy, trzód hodowlanych jeszcze w gospodarstwach, przypisano dziś ceny wyższe, niż płaci się za ten sam wagi chleb, mleko czy mięso.

Od r. 1953 płaca nominalna wzrosła 8-krotnie — ceny żywności — 3-krotnie. Wzrost zamożności jest jednak pozorny. Znacznej części artykułów brakuje w sklepach. Ich zdobycie wymaga czasu, którego wartość jest dla wielu ludzi znacząca. Przytoczone wskaźniki świadcza jedynie o degradacji pieniądza. Przyczyną tego stanu rzeczy jest kilka. Lata 1976—1980 były dla naszego państwa latami kryzysu. W przeliczeniu na artykuły rynkowe spadała ona średnio rocznie o ok. 2 proc., co więcej, utrzymująca się relacja cen sprzyjała marnotrawstwu żywności. Co roku wyrzucamy na śmietnik ponad 200 mln bochenków chleba; zakupy na zapas zwiększają marnotrawstwo najważniejszych obecnie produktów. Niemalże szkody przynosi lekceważenie przez przemysł spraw przechowywania, transportu, opakowań. Dzieje się tak dlatego, że wszystkie konsekwencje strat pokrywa — jak dotąd — budżet.

Wkroczyliśmy w etap kartkowy, obowiązujący dziś jedynie w kilku krajach, chociaż do niedawna spożywaliśmy zaledwie 15 proc. mięsa mniej niż najbogatsze kraje EWG.

ciąg dalszy na str. 2

Omówienie debaty sejmowej

Ciąg dalszy ze str. 1

Rząd powinien — stwierdził poseł — wykorzystać czas legislacyjny na szybkie przygotowanie reformy cen artykułów żywnościowych i konsultowanie jej ze wszystkimi siłami społecznymi.

Pos. ELŻBIETA RUTKOWSKA (PZPR, okr. wyb. Kędzierzyn — Koźle) stwierdziła m.in.: całe społeczeństwo odczuwało wieloletnie napięcie i niepokój. Przyszli ci, którzy dotychczas przyczynili się do zakłócenia spokoju 90 dni, a które apelowały przed 2 miesiącami premier generalnej armii Wojciecha Jaruzelskiego w imieniu rządu.

Jedną z przyczyn tego stanu postawia upatruje w wadliwej funkcjonalności informacji przekazywanej społeczeństwu, zwłaszcza przez dziennik telewizyjny. Ta największa „gazeta” zamiast przystąpić do przekazywania rzetelnej, pełnej i wszechstronnej informacji funkcjonowała w taki sposób, że podważała to wiarygodność serwowanych odbiorcom informacji.

Pos. JAN SŁOMIŃSKI (ZSL — okr. wyb. Radom) rolnicy z którymi się spotykam na co dzień — powiedział poseł — z zadowoleniem przyjęli uchwałę Rady Ministrów w sprawie podwyżki cen skupu płodów rolnych. Nasze rolnictwo i to potwierdza wiesz stać na wyprodukowanie tyle, żeby żywić cały naród.

Podwyżka cen skupu płodów rolnych to dopiero początek w rozwiązywaniu problemów decydujących o wzroście produkcji rolnej.

Wielkie szanse ale i nie mniejsze niebezpieczeństwa

Czas, w którym żyjemy — stwierdził **pos. RYSZARD WOJNA (PZPR, okr. wyb. Warszawa — Śródmieście)**, cechują wielkie szanse i nie mniejsze niebezpieczeństwa. Decyzja o tym, co przekażemy, zależy przede wszystkim od nas, od polskiego społeczeństwa, ale w ogromnym stopniu także od mądrości i autorytetu rządu, od tego, czy potrafi on dobrze zorganizować pracę narodu dla wspólnego dobra. I dlatego naszym obowiązkiem moralnym i politycznym, nakazem odpowiedzialności, jest przyjęcie wezwania, o które wystąpił gen. Jaruzelski. Na straż skutecznego egzekwowania tej uchwały — wstrzymania wszelkich akcji strajkowych na okres dwóch miesięcy — powinno stanąć całe społeczeństwo.

Podkreślając ośmiłą rangę konsultacji społecznych, poseł stwierdził, że w ostatnich miesiącach wkroczyliśmy w jakościowo nową fazę demokracji socjalistycznej w Polsce. Charakterystyczne są otwarte prezentowanie różnych poglądów na wiele kwestii życia społeczno-gospodarczego, przy jednoczesnym istnieniu narodowej umowy co do podstawowych racji naszego socjalistycznego państwa. Dążeniem każdego ustroju jest wypracowanie takich sposobów rozwiązywania własnych sprzeczności, by działały na rzecz jego ujednolinitości. My poszukujemy ich w otwartości demokracji socjalistycznej.

Nawiązując do różnych propozycji dotyczących wypracowania najwłaściwszych metod konsultacji, R. Wojna powiedział, że w sumie mamy do czynienia z dążeniem do instytucjonalizowania form kontaktu partnerów społecznych w Polsce. Chodzi o to, by sytuacje konfliktowe nie były rozwiązywane przez grupy organizowane ad hoc, lecz by znalazły normalną drogę prowadzącą do rozpuszczenia sprzeczności. Zdaniem posła, poważną i ciekawą — nas wszystkich rolę, spełnia już nadzwyczajna komisja sejmowa.

Stwierdzając, iż najpowszechniejszym instrumentem konsultacji ogarniającym całe społeczeństwo stała się obecnie prasa, radio i tv, poseł zauważył jednak, że z różnych stanowisk prezentowanych w prasie nie płynęła jasna konkluzja co do stanowiska większości społeczeństwa w danych kwestiach. Nie można się było oprzeć wrażeniu, iż mieliśmy tu do czynienia — szczególnie w przypadku debaty na temat 5-letniego tygodnia pracy — z konsultacją sterowaną. Po to zaś, by społeczeństwo uznawało wyniki konsultacji za wiarygodne, proces formułowania końcowych wniosków powinien dokonywać się publicznie, niekiedy w warunkach przyjętego przez wszystkie strony arbitrażu. Raz po raz przypominać więc sobie, że demokracja musimy wszyscy się uczyć.

W kraju liczącym 36 mln ludności trudno byłoby kształtować proces podejmowania decyzji w oparciu o referendum, aczkolwiek nie należy tego wykluczać w odniesieniu do spraw najważniejszych. Musimy znaleźć własne rozwiązania, wynikające z ducha ustroju socjalistycznego i przystosowane do naszych potrzeb i tradycji. Aby konsultacja była rzeczywiście skutecznym instrumentem w społecznym dialogu, powinniśmy się zastanowić nad skonkretyzowaniem tej normy konstytucyjnej. Natomiast już dzisiaj trzeba apelować do organizacji politycznych i społecznych, a przede wszystkim do związków zawodowych, by brały na siebie obowiązki krystalizowania wspólnego stanowiska we wszystkich kwestiach wymagających społecznej akceptacji. Ogromna rola w działaniach z myślą o ujednoliceniu opinii przypada wszystkim naszym komisjom sejmowym. Poseł wyraził pogląd, że właśnie w ustroju socjalistycznym znalazły swoje racje moralne instytucje, będące swego rodzaju odpowiednikiem i uzupełnieniem GUS, tylko że w dziedzinie postaw i świadomości społecznej. Płacówka ta powinna podlegać reprezentatywnemu gremium społecznemu, a może nawet Sejmowi.

Pos. JAN KUBIT (PZPR, okr. wyb. Elbląg) powołując się na wypowiedzi, zgłaszane podczas spotkań z wyborcami, podkreślił, iż rozpoczęty w sierpniu proces odnowy, przebiega w sposób żywiołowy. W opinii społecznej spotykamy się z odczuciem, iż proces ten jest hamowany przez różnego rodzaju siły konserwatywne znajdujące się na różnych szczeblach władzy i zarządzania; siły, które po prostu boją się utraty swoich stanowisk. Procesu demokratyzacji nie można jednak zahamować. Jego podstawą powinna być konsekwentna realizacja porozumień społecznych. Czuwanie nad tym jest ważnym zadaniem Sejmu.

Ważne jest również to, jak będziemy odnosić się do „Solidarności”. Jest ona ruchem, który wyrósł z protestu i stał się wyrazem społecznych oczekiwań. Musi on być wprężony w działalność na rzecz wyprowadzenia kraju z głębokiego kryzysu. Aby tak się jednak stało potrzebna jest większa wiarygodność władz — i to wszystkich szczebli.

Pos. WITOLD ZAKRZEWSKI (bezp., okr. wyb. Kraków) stwierdził, że postawy jednolite dla olbrzymiej większości narodu wskazują, iż żadna prowokacja zmierzająca do narzucenia rozwiązania siłą nie ma szans powodzenia i spotkać się musi ze zdecydowanym ogólnonarodowym protestem. Wskazują one, że szerokim masom naszego społeczeństwa obce są tendencje ekstremistyczne. Szerokie masy z ulgą i aprobatą przyjęły porozumienie dające podstawę odwołania strajku generalnego. Wynika to z przeświadczenia, że porozumienie oznacza potwierdzenie współdziałania na rzecz odnowy państwa, która może być skutecznie realizowana jedynie w warunkach spokoju, ładu oraz narodowego i obywatelskiego bezpieczeństwa. Oznacza to też koncentrację zbiorowego wysiłku na przezwyciężeniu deformacji budownictwa socjalistycznego, na organizowaniu wszelkich sił demokratycznych na rzecz reformy gospodarczej i porządkowania życia społecznego, dążenia do neutralizacji wszelkich sił ekstremistycznych zarówno z lewa, jak i z prawa, niedzielnych do zrozumienia rzeczywistych interesów i rzeczywistej woli społecznej, konieczności wyłączenia z życia prześladowania wszelkich ośrodków konserwatywnego zastój, hamujących procesy odnowy i gotowych je różnymi sposobami zakłócić.

Istnieje — podkreślił poseł — potrzeba umiagodzenia tych rozwiązań instytucjonalnych, które służą ochronie praworządności, poddają administrację kontroli sądowej, a w konsekwencji pozwalają na legalne rozwiązywanie sporów, przeciwdziałając potęgowaniu napięć społecznych.

Pos. WIESŁAW CZERNIK (PZPR — okr. wyb. Włocławek) wypowiadając się na temat niedawnych dramatycznych wydarzeń — mowa podkreślił, że nie doszło do zniweczenia

nadziei na trwały pokój społeczny dzięki IX Plenum KC PZPR, na którym opowiedziano się za kontynuowaniem linii porozumienia i dialogu. Był to również rezultat woli porozumienia ze strony rządu i „Solidarności”. Żadna ze stron nie powinna dopatrywać się w porozumieniu porażki. Był to kompromis w imię racji nadrzędnych — narodowych i społecznych.

Poseł podkreślił, że rząd Wojciecha Jaruzelskiego cechuje rozsądek i energia. Rząd pragnie rozwiązywać nawet najtrudniejsze problemy i ma w tym względzie poparcie większości społeczeństwa.

Działając na czoło zadań i celów — zauważył mowa — wysuwa się powrót do normalnego rytmu pracy, mimo występowania nadal wielu utrudnień w procesie społeczno-gospodarczym i niezadawalającego jeszcze tempa realizacji umów społecznych.

Pos. W. Czernik poparł stanowisko premiera, że trzeba urealnić porozumienia z Wybrzeża, Jastrzębia i inne.

Pos. ROMUALD BUKOWSKI (bezp. — okr. wyb. Gdynia) Myślę, że czas najwyższy, by od dyskusji przechodzić do czynów. Tego oczekuje od nas naród, to jest niezbędne rządowni, sprzyjać to będzie także naszym dobrem stosunkom z innymi krajami.

Poseł podkreślił, że służebna funkcja władzy w stosunku do swojego narodu jest obowiązkiem konstytucyjnym.

Strajki — kontynuował mowa — do których świat pracy przystępuje niechętnie, były i pozostają jednym, trudnym i drastycznym, ale skutecznym argumentem nawiązywania dialogu, czy też wymuszania porozumień. Jednak strajki będą należały do przeszłości, jeśli z prawd konstytucyjnych uczynimy trwałe i codziennie stosowane w praktyce narzędzie dialogu i współpracy między obywatelem i władzą.

Wszyscy z programem premiera Jaruzelskiego wiązaliśmy i wiążemy nadzieje na wyjście z impasu i rozpoczęcie normalnego życia. Naród deklaruje pracę i ofiarność. Udział pełnego poparcia programowi W. Jaruzelskiego.

Ekonomiczne aspekty kryzysu

Pos. JÓZEF KIJOWSKI (ZSL, okr. wyb. Olsztyn) zajął się ekonomicznymi aspektami obecnego kryzysu i poszukiwaniem dróg jego pokonania. Nawiązując do poprzednich, niedobrych doświadczeń reformowania gospodarki mowa podkreślił, że społeczeństwo z nadzieją oczekiwało kilka miesięcy na wyniki obecnych prac ekspertów, licząc, że tym razem wysiłek ten nie zostanie zmarnowany. Będąc z całym szacunkiem dla twórczej działalności ekspertów od reformy gospodarczej, muszę z żalem stwierdzić — powiedział poseł — że nie mogę mieć ona satysfakcjonować. Po pierwsze dlatego, że założenia pokazują w zasadzie pozytywną stronę. Jaka będzie nowa mechanizm ekonomiczny, ale nie mówią wyraźnie o negatywnych reperkusjach programowych rozwiązań. Po drugie — wprowadzenie kompleksowej reformy zakłada się w cyklu kilkuletnim, przewidując m.in. przebudowę struktur organizacyjnych aparatu administracyjnego dopiero w trzeciej fazie wdrażania reformy. Jestem zdania — stwierdził mowa — że od załatwienia tej sprawy trzeba będzie zacząć reformę, gdyż aparat ten jest przetrzebieniem biurokratycznego skostnienia.

Wskazując na negatywne reperkusje dotychczasowego systemu obiegu polskiej złotówki, mowa postuluje m.in. odejście od kreowania pieniądza bezgotówkowego. Rozrachunki finansowe powinny — się dokonywać, wyłącznie w oparciu o realnie istniejącą gotówkę — tak, by nigdy nie można było dać więcej, niż się ma. Poseł zgłosił wniosek, by na pewien okres — np. na kilka lat — emisję nowego pieniądza można było realizować wyłącznie za zgodą Sejmu lub innego organu niezależnego od rządu.

Mówiąc o zaletach pełnego rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach, J. Kijowski stwierdził, że przedsiębiorstwo powinno funkcjonować w demokratycznych strukturach organizacyjnych, realizować własne cele, mieć prawo swobodnego zrzeszania się w organizacjach gospodarczych, spełniających służebne funkcje wobec swych członków. Tak zorganizowane przedsiębiorstwo musiałoby być w pełni odpowiedzialne, także materialnie, za wyniki swojej pracy. Oddziaływanie państwa powinno się ograniczyć do rozrachunków podatkowych i kredytowych. Wiąże się to z pewnymi kłopotami, ale wybierać trzeba mniejsze zło, poszukiwać realnych rozwiązań tych problemów.

Nie da się także — oświadczył poseł — uciec od rozwiązania nabrających problemów racjonalizacji struktury zatrudnienia. Niektóre działy gospodarki odczuwają dotkliwy niedobór pracowników, inne zaś mają ich nadmiar. Dla rozwiązania tej kwestii potrzebna jest pilnie umowa społeczna. Następną drażliwą sprawą jest konieczność uporządkowania cen.

Podkreślając trudności ze zrównoważeniem wydatków budżetowych państwa, poseł wskazał na niektóre tego przyczyny, stwierdzając m.in., że w prawidłowo funkcjonującej gospodarce obowiązywać powinna zasada samofinansowania, wspierana ewentualnym kredytem bankowym, a nie dotacjami z budżetu państwa na finansowanie przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych, co na tak szeroko skalę występuje obecnie. Zdaniem posła, błędne rozwiązania stosowane w tej dziedzinie sprawiają m.in., iż nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć najbardziej niezbędnych potrzeb budżetowych takich dziedzin jak nauka, oświata, kultura, ochrona zdrowia, opieka społeczna, sport, turystyka, wypoczynek itp.

Pos. KAROL GRUBER (PZPR, okr. wyb. Zielona Góra) podkreślił m.in., iż w ostatnich tygodniach, w okresie wdrażania w Bydgoszcz nasze społeczeństwo żyło w olbrzymim napięciu. W każdej chwili groziło, iż dalsze przeciąganie struny doprowadzi do katastrofy ogólnonarodowej. Obecnie należy zrobić wszystko, aby jak najszybciej rozładować istniejące napięcia. Narodu — powiedział poseł — nie można dzielić na członków partii i „Solidarności”. Cel powinien być wspólny dla wszystkich. Jeżeli od zaraz nie ujednolimy sytuacji w kraju, wówczas grozi nam widmo głodu i nędzy. Nie możemy liczyć na jakakolwiek stałą pomoc. Nikt przecież nie będzie żył 36-milionowego narodu.

Na podstawie poselskich, wyborcy często pytają o to, komu należy na naruszeniu spokoju w ciągu tych 90 dni, o które prosił premier Jaruzelski. Jak można — stwierdził poseł — w warunkach stałych napięć realizować 10-punktowy program rządu? Wobec takich pytań poseł często jest bezradny i bezsilny.

Dla ujednolnienia sytuacji w kraju — powiedział on — obecnie należałoby możliwie szybko opublikować raport o stanie gospodarki narodowej. Trzeba również przyspieszyć wydanie ustawy o związkach zawodowych i o cenzurze. Jednocześnie niezbędna jest gruntowna regulacja cen. Ostatnio podwyższone już ceny skupu produktów rolnych, dalsze prace regulacyjne będą kontynuowane. Konieczne jest także — stwierdził poseł — powołanie samorządu pracowniczego oraz rozwiązanie problemu samorządu rolniczego. Wreszcie — należy postawić sprawę odejścia ludzi, którzy nie sprawdził się na dotychczas zajmowanych stanowiskach.

Spełnienie wszystkich wymienionych warunków wymaga jednego — zaniechania strajków, którymi nie rozwiąże się żadnego z naszych problemów, potrzebny jest spokój i rozwiąza nie tylko przez dwa miesiące, ale zawsze.

Pos. STEFAN FIUK (PZPR, okr. wyb. Śiedlce) stwierdził, że w licznych dyskusjach poświęca się wiele miejsca programowi rządu gen. Jaruzelskiego. W dzisiejszym wystąpieniu premiera Jaruzelskiego — powiedział — które szereguje popieranie, dostrzegam dalszy wysiłek na rzecz porządkowania sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju. Zostały stworzone dalsze przesłanki do tego, aby w Polsce przywrócić ładu, spokój i zaufanie do władz oraz do przestrzegania prawa przez wszystkich. Jest to droga bardzo trudna, gdyż są w kraju siły, które dają do siania zamętu, pragną anarchii, a nawet konfrontacji.

Są siły, które wyraźnie usiłują prowadzić i walczyć to już prowadzi kraj w niebezpiecznym kierunku. Dowiodły tego ostatnie wydarzenia w Bydgoszczy, wczelniejsze w Bielsku-Białej, Radomiu i Łodzi. Na pewno nie robią tego robotnicy. Słuszny był sierpniowy gniew klasy robotniczej,

bo wystąpiła przeciw wypaczeniom socjalizmu, ale obecnie widać wyraźnie, iż są na to dowody, że istnieją siły, które zaczęły manipulować robotnikami i chłopami. Robotnicy nie chcą strajkować. Pragną pracować, aby zarobić na życie. Sam widziałem, jak wiele dorosłych kobiet i mężczyzn płakało przystępując do strajku. Ale co gorsze — strajkowało, bo po prostu bali się nacisków, presji wywieranych przez niektórych członków „Solidarności”. Baly się również dyktacji, kierownictwa zakładów. Nie sprawowały one władzy w dniu strajku. Rządził kto inny. Pytam, czy tak może być nadal, czy w kraju może nadal utrzymywać się faktyczny stan dwuwładzy. Wiem z własnego doświadczenia do czego to prowadzi. Potrzebna jest nam mądra, silna i zdecydowana władza. Za taką władzę uważam rząd generała Jaruzelskiego.

Wzrost aktywności politycznej społeczeństwa

POS. JERZY BUKOWSKI (bezp., okr. wyb. Radom) stwierdził, że w 14 godzinie obrad Sejmu będzie mówił krótko, tzn. o. Z perspektywy gospodarczej 1981 r. kaza — podkreślił — zastanowić się, co można skutecznie ratować i jakie trudności przewidywać. Trudno będzie uzyskać zdecydowaną poprawę tam, gdzie w grę wchodzi ograniczenia surowców i kooperacyjne. Braków w zaopatrzeniu rolnictwa też nie da się w krótkim czasie przewidywać.

Są jednak pozamaterialne czynniki intensyfikacji produkcji rolnej zwłaszcza w indywidualnych gospodarstwach. Zadośćuczynienie dążeniem mas chłopskich w zakresie samorządności — wskazał poseł — jest tym czynnikiem, który może zmobilizować jeszcze dziś chłopów do lepszego wykorzystania możliwości gospodarstwa. Dojście do porozumień w tej sprawie jest więc niesłychanie ważne.

Poseł wyraził opinię, że wniesiony projekt ustawy o samorządzie rolniczym jest raczej nieporozumieniem i on nie załatwia sprawy. Raczej właśnie dojście do końca z rozmowami, o których w Sejmie dziś była mowa, jest — powiedział poseł — tym wyjściem. Istota rzeczy nie leży przecież w nazwie organizacji; chodzi bowiem o to, by chłop mogli gospodarować.

Ciągle nie uwzględniamy nieufności rolników, która ma uzasadnienie w niedobrych doświadczeniach historycznych. Poseł nawiązał do poszczególnych etapów rozwoju naszego rolnictwa wskazując, że wiele poczynił wobec swi zrodziło wątpliwości i niepewność indywidualnego gospodarowania.

Jeśli dziś przychodzimy z nowym kursem na wieś — to musimy zdawać sobie sprawę, zaakcentować poseł, że wątpliwości te nie zostały do końca przełamane, że spotykamy się z podejrliwością. Dlatego trzeba to mieć na uwadze w czasie prowadzenia negocjacji dotyczących ostatecznego załatwienia sporu o samorząd chłopski. Zwracając się do law rządowych poseł zaapelował, aby osoby dysponujące do prowadzenia tych negocjacji brały pod uwagę, z jakim partnerem ma się do czynienia — partnerem, który nie grymasi, ale ma uzasadnione racje.

Nawiązując do niedawnego spotkania z MKZ „Solidarność” w Radomiu poseł powiedział, że próbowałem tam — poza innymi problemami — rozmawiać też o związku rolników. Powiedziałem, że o większych sprawach wolęlibym rozmawiać z chłopami.

Obywatela premiera nie potrzebuje chyba zapewniać w imieniu swoim i środowiska inżynierów i techników, które reprezentuje, że jesteśmy do jego dyspozycji. Pragnę jednak, aby sytuacja tak się rozwijała, by moi wyborcy mogli być przede mną zadowoleni, jako gorący rzecznicy popierania linii politycznej i gospodarczej, którą rząd reprezentuje.

POS. STANISŁAW GALECKI (PZPR, okr. wyb. Warszawa — Praga Półn.) kilka tygodni temu w Sejmie, z wielką ufnością i nadzieją wyraził swoją wolę powołania, rekomendowanego przez KC PZPR, Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Daliśmy mandat zaufania premierowi i jego rządowi dla wyprowadzenia Polski z

głębokiego kryzysu, wejścia kraju na bezpieczną drogę rozwiązywania naszych polskich problemów. Popierając 10-punktowy program rządu, opowiadając się za 90 dniami spokoju i pracy dla kraju — czyniliśmy to w imieniu naszych wyborców i najgłębiej pojmowanym interesie socjalistycznej Polski.

Dziś wszyscy musimy postawić sobie pytanie: czy dotrzymaliśmy danego słowa? Odpowiedź nie jest prosta. Jednak sprawą prostą dla każdego z nas jest dobro Polski, dobro każdej polskiej rodziny i polskiego jutra. To musi determinować nasze postawy, zachowania i pojmowanie obowiązków oraz odpowiedzialności.

Władze polityczne, rząd, kierując się w swojej działalności szczerą wolą rozwiązywania kolejno poszczególnych, ważnych problemów. Zmienilo się oblicze i formy życia publicznego. Odeszło lub odejdzie wiele osób ponoszących odpowiedzialność za błędy w polityce i gospodarce. Trwa ożywczy proces odnowy w każdej dziedzinie.

PZPR na kolejnych debatach plenarnych, na zebraniach POP pogłębia krytyczną analizę przeszłości, formułując jednocześnie postulat co do perspektyw, przygotowuje się do IX Zjazdu. Trwają też intensywne prace nad reformą gospodarczą, precyzyjne są wiele przedsięwzięć legislacyjnych — kształtuje nowy model naszych stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych. Jednak tempo tych prac, zdaniem wielu środowisk, jest zbyt wolne. Ale w procesie tym wzrasta aktywność polityczna społeczeństwa, które w rzeczywisty sposób uczestniczy w życiu publicznym.

Władze potwierdzają praktyką swego działania, iż stoją na gruncie zawartych porozumień i dążą do stwarzania warunków ich realizacji. Niestety, są w naszym kraju ludzie, którzy apelowanie i działanie na rzecz spokoju pracy, ładu społecznego, przestrzegania porządku prawnego, utożsamiają z działaniem przeciw odnowie życia, przeciwko ruchom związkowemu. Głoszenie takich poglądów przynosi ogromną szkodę. Jest działaniem przeciwko wszystkiemu co nowe.

Mówiąc o obecnym kryzysie w naszym kraju poseł stwierdził, iż ma on wielokierunkowe oblicze. Gospodarcze — najdotkliwiej odczuwane przez społeczeństwo, społeczne — gdyż gwałtownie i w sposób naturalny zahamowany został proces awansu społecznego i zawodowego, a także politycznego. Zła bowiem była pojmowanie i sprawowanie władzy. Zbyt wysoko umiejscowiono ośrodek decyzji, pozbawiając szerokie kręgi społeczeństwa faktycznego uczestnictwa w kształtowaniu polityki. Zaniechano troski o akceptację społeczną jej kierunków.

Analizując skutki kryzysu poseł mówił m.in. o zakłóceniach w sferze gospodarczej, spadku produkcji, w wydajności pracy. W obecnej sytuacji tym większą odpowiedzialność w dążeniu do znalezienia dróg wyjścia ciąży na każdym obywatelu Polski. Świadomość tego musi stanowić podstawę każdego indywidualnego i zespolonego działania.

★

Dyskusja została zakończona. Marszałek Sejmu odczytał projekt przedstawionej przez Konwent Seniorów uchwały w sprawie sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej kraju. Zbierając w tej sprawie głos i uznając tekst uchwały za bezsporny, **pos. KAROL MATCZYŃSKI (bezp., okr. wyb. Białą Podlaską)** zaproponował w punkcie czwartym projektu poprawkę. Powiedział on: ponieważ wynikało to z dyskusji, m.in. że znokmetni wypowiedzi kol. Osmaczka, że poczuć odpowiedzialności za słowa i rzetelną interpretację wydarzeń należy nie tylko do dziennikarzy, ale również do ośrodków dyspozycyjnych, proponuję zmienić ten punkt w sposób następujący: „Sejm podkreśla szczególną wagę w obecnej sytuacji obywateli i informacji opinii publicznej o wydarzeniach w kraju i na świecie, zwraca się do ośrodków kierujących społeczną komunikacją i do dziennikarzy...” — i dalej bez zmian.

Projekt uchwały został poddany pod głosowanie łącznie z tą poprawką. Uchwała została przyjęta przez Sejm, przy wstrzymaniu się od głosu.

Przed zamknięciem posiedzenia Marszałek Sejmu poinformował Izbę o interpelacjach, jakie wpłynęły od posłów oraz o rządowych odpowiedziach, które wpłynęły do Prezydium Sejmu i zostały przekazane interpelantom. (PAP)

Światowe echa posiedzenia Sejmu

MOSKWA, WASZYNGTON, RZYM, BUDAPEST, BONN (PAP) — Piątkowa sesja Sejmu PRL znajdowała się w centrum uwagi zagranicznych środków przekazu.

W depeszy z Warszawy Agencja TASS omawia wystąpienie premiera Jaruzelskiego na forum Sejmu oraz treść uchwały przyjętej przez ten najwyższy organ przedstawicielski PRL. TASS zwraca uwagę na fragment przemówienia premiera, w którym wskazuje on, iż każdy dzień złej pracy osłabia polską gospodarkę i pogłębia kryzys, co z całą ostrością stawia problem, co uczynić, aby 36-milionowy naród nie był głodny. Wychoząc z 10-punktowego programu działalności rządu — pisze TASS — premier opowiedział się za radykalnymi posunięciami, których celem jest jak najszybsze wyłączenie kraju z chaosu. Jednym z tych posunięć jest rozszerzenie systemu kartkowego, a także zahamowanie dewaluacji złotego.

TASS podkreśla, że Sejm przyjął uchwałę, w której potwierdza pełne zaufanie do rządu W. Jaruzelskiego i aprobuje przedstawiony przez premiera program działalności rządu w najbliższym okresie, przypominając jednocześnie, iż od poparcia Sejmu premier uzależnił dalsze sprawowanie urzędu przewodniczącego Rady Ministrów.

TASS odnotował aprobatę przez Sejm porozumienia z warte go 30 marca między rządem i związkiem zawodowym „Solidarność”. Agencja zwróciła również uwagę na apel Sejmu do kierownictw środków masowego przekazu i dziennikarzy, aby zachowali wysoką odpowiedzialność za słowa; rzetelnie informowali i interpretowali wydarzenia, aby uniknąć wszystkiego, co może wywołać napięcie i konflikt.

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabiński pisze: Posiedzenie Sejmu PRL i ekspozycja premiera Jaruzelskiego jest tematem obszernych doniesień zamieszczanych na pierwszych kolumnach całej sobotniej prasy amerykańskiej. W tytułach wybiła się, że Sejm na wniosek premiera uchwalił rezolucję namawiającą do wszelkich strajków na okres najbliższych dwóch miesięcy.

W komentarzach amerykańskich wyraźnie podkreśla się, iż zarówno przebieg posiedzenia Sejmu, jak i w ogóle przebieg wydarzeń zachodzących w

waży zdobycze ustroju społecznego i wyrządza ogromne szkody krajowi.

Gazety zwracają uwagę, że rząd PRL pragnie rozwijać współpracę ze związkami zawodowymi, chociaż, jeśli chodzi o „Solidarność” nie jest to łatwa sprawa. Prasa omawia także urywek ekspozycji wskazującej na perspektywę wyjścia z kryzysu i akcentującą trwałe miejsce Polski we wspólnocie krajów socjalistycznych.

Wszystkie włoskie dzienniki informują o przebiegu posiedzenia Sejmu, które odbyło się w ubiegły piątek oraz o treści przemówienia wygłoszonego na forum Izby przez premiera Jaruzelskiego.

„W przemówieniu wygłoszonym w spokojnym i wyważonym tonie — pisze dziennik „Unita” — premier dokonał głębokiej, a w niektórych momentach bezlitosnej analizy sytuacji panującej w kraju, domagając się od ludzi pracy i od sił odpowiedzialnych, za blokadą drogi prowadzącej ku katastrofie narodowej.”

„Unita”, podobnie jak inne dzienniki, obszernie referuje wystąpienie premiera Jaruzelskiego, stwierdzając, że Izba olbrzymią większością głosów poparała jego wniosek o wstrzymanie na dwa miesiące wszelkich strajków.

Cała prasa informuje równocześnie, że kierownictwo „Solidarności”, które było z góry poinformowane o propozycji premiera Jaruzelskiego w kwestii wstrzymania strajków, odrzuciło tę propozycję, stwierdzając, że jeżeli dojdzie do zagrożenia egzystencji „Solidarności”, strajki się odbędą. Zdaniem „Il Tempo”, stwierdzenie to jest dwuznaczne i w gruncie rzeczy akceptuje punkt widzenia przyjęty przez Sejm, zaś zastrzeżenie dotyczy jedynie wypadków, które miałyby charakter prowokacji.

„Corriere Della Sera” — go omówieniu treści wystąpienia premiera — stwierdza m. in.: „Dla Polaków nadchodził więc okres oszczędności i wielkich wyrzeczeń, niektóre fabryki będą musiały zostać zamknięte, maszyny sprzedane, robotnicy przesunięci do tych działów przemysłu, które potrzebują siły roboczej, zostanie ograniczone, z bólem i czasowo” budownictwo nowych mieszkań. Rząd domaga się od związków blokadowania każdego żądania nowych podwyżek płac.”

Z uwagi oraz szacunkiem dla prostolinijności nowego szefa rządu w Polsce przyjęło w RFN wystąpienie premiera Jaruzelskiego na forum Sejmu. Pisząc, iż Jaruzelski uzaleźnił pozostanie na swym stanowisku od zaprzestania strajków, wszystkie środki masowego przekazu stwierdzają, że Polska potrzebuje obecnie spokoju i pracy. W przeciwnym wypadku — jak pisze „Frankfurter Rundschau” — nie tylko nie będzie mowy o spłaceniu rosnącej góry długów, wnoszącej tylko wobec wierzycieli na Zachodzie ok. 50 miliardów marek, ale też uzyskania nowej pomocy, której pilnie potrzebuje gospodarka kraju.

Groźba ustąpienia Jaruzelskiego — pisze „Baadische Zeitung” — stanowi wyjątkowo zjawisko w krajach Europy Wschodniej, ukazując głębokie przemiany, jakie dokonały się w Polsce od czasu minionego lata. Zapowiedź podania się do dymisji należy odczytać jako sygnał ostrzegawczy.

Człowiek pokroju Jaruzelskiego — stwierdza „Nord West Zeitung” — nie szermuje w lekkomyślny sposób zapowiedziami podania się do dymisji. Jeśli jednak patriota nie użycie tego rodzaju groźby, to kryje się za tym również zdecydowanie wyłączenia

Dalsze strajki byłyby głupek i śmiercią dla Polski — pisze „Bonner Rundschau”. Mogłyby one jedynie doprowadzić kraj do ruiny. W naszym pojęciu — stwierdza dziennik — zawieszanie strajków jest w chwili obecnej rzeczą tak oczywistą, iż nie podlega dyskusji.

„Aachner Volkszeitung” stwierdza, że Jaruzelski ostrzegając „Solidarność”, by nie przeciągała struny, pragnie mimo to i właśnie z nią współpracować.

GRAJEWO

Rozbudowa miasta i gminy

Tegoroczny plan społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i gminy Grajewo uchwalony na marcowej sesji Rady Narodowej przewiduje m.in. obok kapitalnych i bieżących remontów budynków mieszkalnych, oddanie do użytku trzech domów spółdzielczych o 152 mieszkaniach. W ramach programu ZSMP kontynuowana będzie budowa domu o 60 mieszkań. Rozpocznie się również wzniesienie dwóch budynków dla pracowników Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego, Spółdzielni Kółek Rolniczych i Zakładu Mleczarskiego. Oprócz tego w mieście przybędzie 50, a na wsi — 10 domów jednorodzinnych.

Ogólne nakłady inwestycyjne, wobec znanych poważnych trudności w całym kraju, są nieco mniejsze w stosunku do poprzedniego roku i wyniosą 231 mln zł. Kontynuowana będzie budowa ulicy i stacji uzdatniania wody, bazy transportu leśnego, zakładu produkcji zabawek spółdzielni „Miś”, bazy SKR oraz przebudowa węzła PKP. Oddany zostanie do użytku szkielet o 80 mieszkań na osiedlu Waltera i oczekiwany kanał ciepłowniczy dla Osiedla Tysiąclecia. Przekazane zostaną też ważne dla miasta: kanały sanitarne i magistrala wodociągowa. Zakończy się budowa Domu Młodego Rolnika PBR, zakładu mleczarskiego i nowoczesnego pawilonu handlowego WSS przy ul. Nowej. Rozpocznie się budowa nowej oczyszczalni ścieków dla

skiego w dzielnicy przemysłowej. Bieżącymi remontami zostanie objętych ponad 15 km dróg wiejskich, a m. in. Łękowo — Wojewodzin, Popowo — Kurejwa, Kurejewa — Chojnowek, Ruda — Sojczyn Borowy — Sojczyn Gradowy, Białogrody — Osowiec, Konopki — Kolonia Konopki.

Przewiduje się znaczny wzrost usług rzemieślniczych świadczonych dla ludności. Ilość zakładów powinna osiągnąć co najmniej 270, a nowo powstające będące są szczególnie w branży motoryzacyjnej, budowlanej — instalatorskiej i ślusarsko-kowalskiej.

W rolnictwie zakłada się zahamowanie spadku produkcji zwierzęcej i intensyfikację produkcji roślinnej. Liczy się przy tym na zapewnienie zwiększenia dostaw dla wsi środków do produkcji rolnej. W br. kontynuowane będą roboty melioracyjne oraz zagospodarowanie las i pastwisk m. in. w dolinie rzeki Elk i Kanału Rudzkiego. Rolnicy wybudują 37 budynków inwentarskich i 15 silosów przeładunkowych. Przelana też na własność do zagospodarowania setki hektarów z PFZ. Zużycie nawozów mineralnych ma wzrosnąć do 155 kg NPK na ha, czyli o 5 proc.

Liczne zadania będą też, jak zawsze dotąd, realizowane w ramach czynów społecznych, których wartość na br. określono na 10 mln zł.

Podczas sesji przyjęto rezolucję dotyczącą nowego przewodniczącego Rady, I sekretarza KMG PZPR — inż. Kazimierza Wadolowskiego. W tajnym głosowaniu, spośród trzech zgłoszonych kandydatów na przewodniczącego Rady, został wybrany długoletni radny, znany społecznik, rencista — Henryk Świdziński. Ponadto w skład Prezydium Rady został powołany Jarosław Pieńkowsk, któremu powierzono przewodnictwo Komisji Zarządu Spraw Socjalnych. (mar.)

W odpowiedzi na krytykę

W odpowiedzi na krytyczną notatkę zamieszczoną w „GW” z dnia 17 lutego br. p. „Bezmówność plus wandalizm” zastępcą dyrektora ds. technicznych — Wiktor Werstak z Wojewódzkiego Komunalnego Przedsiębiorstwa Robot i Inżynierii w Olsztynie m. in. pisze: „Istniejąca sieć uzbrojenia terenu spowodowała konieczność wejścia z wykopem w jezdnię na odcinku długości 40 metrów, zajmując 0,80 m szerokości jezdni. Wykop na całej długości został zabezpieczony ogrodzeniem i tylko na czas zasypania wykopu — ziemią z wywrotek odgrazdano odcinek około 20 metrów. Wykop zasypany był na bieżąco”.

I dalej czytamy: „Próby rozbiórki kostki przy pomocy sprzętu nie dały również efektu, w związku z czym zastosowano metodę odrywania kostki w wykopie, gdzie ze skruszonej podbudowy i ziemi w wykopie pracownicy wybierali kostki do żyłki koparki, a następnie wywrotki wywoziły na miejsce jej składowania”.

Sądymy, że takiej odpowiedzi można udzielić tylko siedząc za biurkiem. Dziwi nas bardzo, że zastępcę dyrektora twierdzi, że wykop na całej długości został zabezpieczony. Owszem, zabezpieczony, ale dopiero po ukazaniu się krytycznego artykułu. I nie 0,80 m szerokości jezdni zajęto pod wykop — niszczyć i wywozić kostkę — a ponad 3 metry. To da się i w tej chwili sprawdzić. Widać, że nikt z dyrekcji nie był i nie jest zorientowany w pracach.

Na zebraniu mieszkańców dzielnicy „Zatorze” z władzami miasta — gdzie prowadzono roboty, bardzo krytycznie mówiono o wykonywanych pracach („GW” z dnia 24 marca) o braku zabezpieczenia, o długich przestojach



„Szpułka” kabla

Na ul. Nowogrodzkiej w Łomży nie opodal stacji ŁPN, naprzeciwko biurowca LPB — stoi potężna stalowa szpułka z nawiniętym na nią kablem. Wrosła ona niemal w ziemię. Czyżby właściciele zrezygnowali z tego materiału? Jeśli tak, to dlaczego

roźni potencjali narzekają w wywiadach telewizyjnych i prasowych na to, że brak im różnego rodzaju kabli? Coś tu jest poplątane... Nie potrafiliśmy ustalić kto jest właścicielem szpułki. Czy ktoś to potrafi zrobić? (zp)

NA ZDJĘCIU: szpułka z kablem. Fot.: Ryszard Piechociński



„Kosmetyka” starzych świerków na pl. Kościuski dobiega końca. Fot. Krzysztof Andrzejczyk

Łomża w... gabinecie kosmetycznym

W Łomży trwają wiosenne prace porządkowe. Miasto z każdym dniem zmienia wygląd, staje się coraz bardziej czyste i zadbane. Z trawników i kwiatników zbierane są jadalowe owoce, zabezpieczając je kwiaty wieloletnie przed mrozem i śniegiem. Podcina się gałęzie drzew. Wkrótce zostaną wysadzone pierwsze kwiaty — bratki, stokrotki i niezapominajki. W tym roku będzie ich ponad 30 tys.

Tak więc są szanse, że o porządkach w Łomży będziemy mówić tylko pozytywnie. Musimy jednak pamiętać, że nie zależy to tylko ani od Zakładu Zieleni Miejskiej ani od Zakładu Oczyszczania Miasta. Zależy to od każdego z nas. (klos)

Przedstawiamy

Nagroda - wdzięczność

KRYŚYNA JASTRZĘBSKA z Grajeva, zaudobę pielegniarki — jak sama mówi — wybrała świadoma, uważając go za humanitarny i bardzo potrzebny. Po ukończeniu w 1973 r. Liceum Medycznego w Łomży, już jako dyplomowana pielęgniarka, rozpoczęła pracę w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Łomży. Po trzech latach przeniosła się do Grajeva, podejmując pracę w nowo utworzonej Przychodni Zakładowej Zdrowia przy Zakładach Płyt Wiórowych. Od dwóch lat kieruje terenowym punktem PCK opieki nad chorym w domu. — Praca jest trudna nie tylko ze względu na swój charakter, ale przede wszystkim z powodu braku sióstr PCK. Liczba samotnych, którzy wymagają przynajmniej częściowej opieki, systematycznie rośnie. Opiekujemy się obecnie 50 osobami, ale potrzebujemy znacznie więcej. Moim

Próg wyborczy

Ostatni akapit artykułu „Przebieganie szlaku”, zamieszczony w „Gazecie” z 25 marca br. wywołał żywe reperkusje ze strony niektórych członków NSZZ „Solidarność”. Oddział WSS w Elku. W związku z czym czuje się w obowiązku uzupełnić go dodatkowymi omówieniami. Na wstępie zwracam uwagę, że miał on charakter natury ogólniejszej i nie odnosił się do wymienionych w nim osób. Poza tym we władzach związkowych, niezależnie od zastosowanej metody wyborczej, mogą znaleźć się ludzie o nierównych walorach społecznych. Rzecz o autorze refleksji, które z reguły są wróte w stosunku do obserwacji, nie jest wytykaniem jednostek, ale wytykaniem

tylko ok. 50 procent usług. Odczuwamy dotkliwy brak kosiarzy rotacyjnych i snopowiązalek. — Od samego początku naszego istnienia byliśmy za likwidacją ZGR przy miejscowej Spółdzielni Kółek, który znajduje się we wsi Dąbrówka. Duży areal gruntów rolnych, wraz z zabudową gospodarczą, nie znajduje nabywcę. Sprzedano tylko 130 ha rolnikom indywidualnym, pozostała ilość nadal będzie uprawiana przez kółka. PGR-y nie są zupełnie zainteresowane tym problemem. — Wracając do rozdziału u usług, uogólniliśmy ten problem właściwie. My na szczeblu gminy dzielimy dla wsi, a tam samorząd wiejski decyduje o kolejności prac u rolników. Wydaje mi się, że jest to dość krytyczne, pozwala na właściwy rozdział sprzętu. — Ostatnie decyzje? Uważam to jako rolnik, że nie rozważam. Podwyżka cen na płody rolne pociągnie za sobą podwyżkę cen na artykuły spożywcze. Kto tu dostanie piekarni — oczywiście rodziny najniższej sytuacji, a mamy takich ponad 50 procent. Nie chcemy bogacić się krzywdząc innych. Wystarczyłoby przecież obniżyć ceny na maszyn rolnicze, części do nich, czy inne środki do produkcji. Rentowność by wzrosła.

— My tu w Gminie Radzie Kółek pracujemy dużo. Dostaliśmy pomieszczenie w Urzędzie Miasta i Gminy w Orzyszu. Tym sposobem wszystko mamy pod ręką. Urzęduję ja, oraz pracownia odpowiedzialna za działalność Kół Gospodyń Wiejskich. Praktycznie robimy wszystko — teren, księgowość, interwencje.

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

Nowe nazwy ulic w Suwałkach

Miejska Rada Narodowa w Suwałkach podjęła na ostatniej sesji uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicom. I tak: — nowym ulicom na rostownym osiedlu mieszkaniowym Północ i nadanie nazwy: Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Karola Szymanowskiego, Michała Kleofasa Ogileńskiego i Emila Młynarskiego (1870-1935). Urodzony na Suwalszczyźnie, dzieciństwo spędził w Suwałkach. Karierę rozpoczynał jako skrzypek. Popularność światową zdobywał jako dyrygent. Był także kompozytorem i pedagogiem. Z jego inicjatywy powstała Filharmonia Warszawska. (b-icz)

Na osiedlu Mariana Buczka nowej ulicy, łączącej ul. Wojska Polskiego z ul. Zastawie, nadano nazwę Szwoleżerów. Nazwa ta pozwoli na utrzymanie tematyki jednolitości w obrębie osiedla. Jednocześnie upamiętniono fakt stacjonowania w Suwałkach w okresie międzywojennym 3 Pułku Szwoleżerów, który wyróżnił się w walkach we wrześniu 1939 roku.

Na przygotowanym do zagospodarowania osiedlu Hańcza, nowym 45 ulicom nadano nazwy pochodzące od nazw miast wojewódzkich.

Festiwal Piosenki Harcerskiej „Suwałki-81”

W kategorii zuchowej jury przyznało: I miejsce zespołowi „Wesołe Biedronki” (SP nr 1 w Górnym), w kategorii solistów Andrzeja Maculewiczowi (Zespół Szkół Elektrycznych w Giżycku), natomiast w kategorii kwintetów żeńskim z ZSZ CZSP w Elku i „Marzytelkom” z Zespołu Szkół Rolniczych w Elku. W kategorii zespołów wokalnych zdobyła harcerska drużyna artystyczna z SP nr 4 w Giżycku. (stan)

W kilku wierszach

● Z myślą o rozszerzeniu kontaktów z mieszkańcami, Prezydium Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Grajewie, z początkiem m. in. wznawia pisanie stałych dyktand. Odbędzie się one w każdy poniedziałek w godz. 15-16 i w każdy piątek w godz. 8.30-9.30 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Strateckiej. W czasie dyktand członkowie Prezydium przyjmują mieszkańców we wszystkich sprawach, gromadząc ich wnioski, postulaty i uwagi. (mar.)

● Jeszcze dolina Narwi wypełniona jest wodą, a już nad jej brzeg powrócił wędzkarz. W okolicy Łomży nie ma tradycji węzłowych połowów spod lodu. Sezon rozpoczyna się dopiero z nastaniem wiosny. Najbliższym są wędzkarze spławiccy. Zrezygnują z dobrych, udanych rzutów — chcemy wyjaśnić, iż każdy ze spotykanych przez nas nad wodą był świadkiem, że aktualnie obowiązujący okres ochronny na szczupaki. Spławiccy są jednak, że w Narwi są również inne, nie chronione ryby, które biorą na blysk. (zp)

Jubileusz „Tropu”

Koło Łowieckie nr 160 „Trop” w Bemowie Piskim swoją dwudziestą rocznicę, przypadającą na 14 marca, uczciło bez wyjątków, imprez i rozgłosu. Słowo skromnie i z pożytkiem dla gospodarzy łowieckich, jak pisał w dwóch wydziałach obwodach. Poświęcono z tej okazji podjęcie między innymi wydziałów kłusownikom. Prezes kół — Janusz Samolej i łowczy — Aleksander Pych mają doskonałe rozeznanie w terenie, znają szczegóły łowisk. Wiele lat doświadczenie myśliwskie pozwala im bezbłędnie wskazać rejon — dogodne dla działek kłusowników. Podczas jednego dnia łustracji, najbardziej dokładnego od siedziaby kół rejonu łowieckiego, grupa myśliwych zlikwidowała czarnaśnię wykłok. Kół prowadzi gospodarstwo łowieckie. Stara się dobrze gospodarzyć, uprawiając między innymi śródleśne poletka o powierzchni ponad 6 hektarów. Zbiera z nich paszę na dokarmianie zwierząt. Systematycznie dokarmianie umożliwia przetrwanie zwierząt szczególnie trudnych miesięcy zimowych, jak również, zatrzymuje szczególnie grubą zwierzynę w lesie. Zatem nie tylko — jak to niektórzy sądzą — dla własnych korzyści uprawiane są takie poletka. Myśliwi robią to również z myślą o zmniejszeniu szkód wyrządzanych przez zwierzynę na polach uprawnych. Temu celowi służą także pańniki, lizawki z solą, zadane buchtowiska oraz wykładane liściarki. Kilka takich urządzeń wykonali myśliwi w roku swego jubileuszu. Oprócz zarządu kół w pracach tych szczególnie aktywni są między innymi tacy diulety Filipczuk, Maciej Łachowski, Kazimierz Krawczyk i Jerzy Krzekowski. Wynikiem aktywności spo-



NA ZDJĘCIU: fragment sali myśliwskiej w Bemowie Piskim.

Reforma

Przed paru dniami usłyszałem w autobusie łomżyńskim ZKM rozmowę, która wywołała we mnie tyle zabawnego i ważnego, że natychmiast po przyjeździe do domu zapisałem ją: — Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw

— Wiesz Irka — powiedziała pani w brawowej skórzanej kurtce do koleżanki w zielonym swetrze — u nas w zakładzie od tygodnia trwa reforma. — Dyrektora wyrzucili? — Nie, ten stary wprowadza nowe porządki. Księgowość przeniosł z drugiego piętra na parter, a planowanie z parteru na pierwsze piętro. Komórki socjalne, która poprzednio mieściła się w pokoju koło toalety zakwaterował w pomieszczeniu obok magazynu. — Rzeczywiście... — Ale to jeszcze nie wszystko. Wprowadził też zmianę w pokojach. Biurka kazał ustawiać przy oknach. Swoja palma dla zastępcy do spraw